

Józef Turek

Problem wyboru najlepszego wyjaśniania filozoficznego faktów naukowych

Studia Philosophiae Christianae 45/1, 179-199

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF TUREK

Instytut Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych KUL, Lublin

PROBLEM WYBORU NAJLEPSZEGO WYJAŚNIANIA FILOZOFICZNEGO FAKTÓW NAUKOWYCH

1. Uwagi wprowadzające. 2. Przyjmowane kryteria wyboru najlepszego wyjaśnienia filozoficznego faktów naukowych. 3. Proces dokonywania wyboru.

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Opowiedzenie się zarówno przez pewne nurty filozofii autonomicznych, np. tzw. tomizm lowański¹, jak i przez różne koncepcje filozofii scjentyistycznych² za wykorzystywaniem osiągnięć nauk szczegółowych w uprawianiu filozofii przyjmuje w bezpośredniej praktyce badawczej między innymi postać filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych. Często przytaczanym w tym względzie przykładem jest odwoływanie się do arystotelesowskiej teorii hylemorfizmu w filozoficznym wyjaśnianiu zarówno stwierdzanych przez fizykę mikroświata istnienia i przemian różnorodnych cząstek elementarnych oraz jąder atomowych³, jak i metabolizmu zachodzącego w or-

¹ Szerzej na temat tomizmu lowańskiego patrz np.: P. Chojnacki, *Okresy i kierunki filozofii neoscholastycznej*, Włocławek 1934, 18–21; P. Oborski, *Neoscholastyka w swojej genezie, teorii i praktyce*, Poznań 1947, 7–33; Z. Pawlak, *Neoscholastyka i formy jej kontynuacji. Studium analityczno-krytyczne twórczości filozofów włocławskich XX wieku*, Włocławek 2001, 17–18.

² Por. np.: W. Strawiński, *Odmiany scjentyzmu*, *Filozofia Nauki* 6(1999)1–2, 43–50; B. Kotowa, *Scjentyzm jako światopogląd nauki*, *Nowa Krytyka* 16(2004), 151–169;

³ T. Rutowski, *Hylemorfizm wobec budowy jądra atomowego*, *Roczniki Filozoficzne* 6(1958)3, 75–97; J. A. Janik, *Próba interpretacji arystotelesowskiej teorii*

ganizmach żywych, w którym pokarm traci swoją formę, a przez to swą indywidualność, na rzecz jednej substancji organizmu⁴. Przemiany te są filozoficznie interpretowane jako zmiany substancjalne i określane jako fakty filozoficzne, które z kolei są wyjaśniane w ramach znanej w filozofii klasycznej teorii hylemorfizmu. Podobne wyjaśnienia filozoficzne podejmowane są wobec takich faktów naukowych, jak: biologiczna teoria ewolucji⁵, Wielki Wybuch i czasowy początek ekspansji oraz ewolucja aktualnego Wszechświata⁶, kosmiczne koincydencje⁷ i wiele jeszcze innych tego rodzaju osiągnięć naukowych.

Najczęściej odwoływanie się do wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych ma miejsce wtedy, gdy na danym etapie rozwoju nauki nie jest ona w stanie podać zadowalającego wyjaśnienia uzyskanych przez siebie wyników. Po prostu aktualny rozwój danej dyscypliny naukowej, np. fizyki, nie wypracował jeszcze takiej teorii, która byłaby w stanie podać zadowalające wyjaśnienie istniejącego faktu naukowego. Z całym jednak przekonaniem podkreśla się, że wcześniej

hylemorfizmu w świetle fizyki współczesnej, w: *Logos i Ethos*, red. M. Jaworski, Kraków 1971, 197–202.

⁴ S. Mazierski, *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej*, Lublin 1969, 67–68.

⁵ K. Jodkowski, *Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm – kreacjonizm*, Lublin 1998; K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania. Między ewolucją a stwarzaniem*, t. II: *Pogodzone bliźniaki. Rzecz o ewolucji i stwarzaniu*, Warszawa 1999.

⁶ E. Whittaker, *Space and Spirit. Theories of the Universe and Arguments for the Existence of God*, London 1946; Pius XII, *Istnienie Boga w świetle nowoczesnej przyrodniczej wiedzy*, Przegląd Powszechny 233(1952)1, 3–16; J. Turek, *Osobliwość początkowa a kreacjonizm w ujęciu Georges Lemaître’a*, *Studia Warmińskie* 19(1982), 435–448.

⁷ J. J. Davis, *The Design Argument, Cosmic “Fine-Tuning” and the Anthropic Principle*, *Philosophy of Religion* 22(1987), 139–150; M. A. Corey, *God and the New Cosmology. The Anthropic Design Argument*, Boston 1993; T. McGrew, L. McGrew, E. Vestrup, *Probabilities and the Fine-Tuning Argument: a Sceptical View*, *Mind* 110(2001), 127–137; *God and Design: The Teleological Argument and Modern Science*, ed. N. A. Manson, London 2003; J. M. Zyciński, *Zasada antropiczna a teleologiczne interpretacji przyrody*, *Studia Philosophiae Christianae* 23(1987)2, 169–185.

lub później nauka na tyle się rozwinie, iż będzie w stanie zaoferować zadowalające wyjaśnienie tego, co aktualnie nie jest jeszcze w stanie uczynić. Tak jest np. w przypadku znanych powszechnie wartości fundamentalnych stałych fizyki, czy też wartości podstawowych parametrów kosmologicznych, stanowiących warunki brzegowe dla współczesnych teorii kosmologicznych. Aktualnie nie ma żadnej teorii naukowej, która byłaby w stanie w sposób zasadny i przekonujący wyjaśnić te wartości, ale mocno wierzy się, iż uda się w przyszłości stworzyć taką teorię, która będzie mogła w sposób w pełni zadowalający wyjaśnić występowanie tych wartości.

Zasadnicza jednak potrzeba filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych wynika z jednej strony z ograniczeń stosowanej w naukach empirycznych metody badawczej, a z drugiej z poznawczych dążeń i oczekiwań człowieka, na które nauki szczegółowe nie są w stanie zawsze udzielić zadowalających odpowiedzi. Mówi się wtedy o tzw. ontologicznych dziurach wiedzy naukowej⁸, które usunąć może jedynie wiedza filozoficzna, a w niektórych przypadkach tylko wiedza teologiczna. Stąd tak częste odwoływanie się w tych przypadkach do wyjaśnień filozoficznych.

Uznanie jednak poznawczej wartości tego wyjaśniania wymaga rozstrzygnięcia dwóch podstawowych kwestii w tym względzie. Przed pierwszą z nich stają wszyscy ci, którzy, uznając autonomię filozofii względem nauk szczegółowych, opowiadają się równocześnie za jej otwartością na ich osiągnięcia i tym samym dopuszczają jakąś postać filozoficznego wyjaśniania faktów naukowych. Stają jednak wtedy przed poważnym pytaniem o sposób przeprowadzenia takiej procedury, by nie naruszyć istniejących w tym względzie zasad epistemologiczno-metodologicznych. Chodzi tu z jednej strony o przyjętą demarkację między nauką a filozofią i będącą jej następstwem ich wzajemną autonomię, a z drugiej o powszechnie uznawaną, a wynikającą z natury wyjaśniania, jednorodność członu wyjaśnianego i wyjaśniającego⁹.

Druga natomiast kwestia dotyczy już wszystkich zwolenników filozoficznego wyjaśniania faktów naukowych i związana jest z ko-

⁸ M. Heller, *Czy fizyka jest nauką humanistyczną?*, Tarnów 1998, 178–180.

⁹ E. Nikitin, *Wyjaśnianie jako funkcja nauki*, tłum. z ros. S. Jędrzejewski, Z. Simbierowicz, Warszawa 1975, 39.

niecznością wyboru najlepszego spośród wielu możliwych w tym względzie wyjaśnień. Sam bowiem proces wyjaśniania rozpoczyna się od wnioskowania redukcyjnego, czyli od dobierania do zdania pewnego, będącego *eksplanandum*, racji inferencyjnej stanowiącej człon wyjaśniający¹⁰. Z natury natomiast wnioskowania redukcyjnego wiadomo, że nie jest to wnioskowanie niezawodne, jednoznacznie wyznaczające związek *eksplanansa* z *eksplanandum*. W konsekwencji ten sam człon wyjaśniany posiada z reguły różne *eksplanansy*, co oczywiście rodzi realny problem wyboru najlepszego z nich.

Odnosi się to również do filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych. Bezpośrednie bowiem analizy faktycznie dokonywanych tego rodzaju wyjaśnień pokazują, że właściwie w każdym przypadku takich wyjaśnień dany fakt jest tłumaczony za pomocą różnych, często przeciwnych, tez filozoficznych. Tak jest np. w przypadku kosmicznych koincydencji, które są wyjaśniane bądź za pomocą tezy teistycznej, bądź też różnych tez naturalistycznych w postaci np. przypadku, Hipotezy Wielu Wszechświatów lub panteizmu. Tak jest również w odniesieniu do biologicznej teorii ewolucji, która w praktyce badawczej jest wyjaśniana zarówno teistycznie, jak i naturalistycznie.

Przyjmując, że istnieje możliwość dokonywania filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych bez równoczesnego naruszenia wspomnianych wcześniej zasad autonomiczności nauki i filozofii oraz jednorodności członów wyjaśnianego i wyjaśniającego¹¹, główna uwaga niniejszego artykułu koncentrować się będzie na analizach zasadnego wyboru najlepszego spośród możliwych wyjaśnień faktów naukowych. Podjęcie tego rodzaju rozważań wydaje się o tyle zasadne, że w dostępnej literaturze filozoficznej nie istnieje zbyt wiele tego rodzaju dyskusji. Zagadnienie wyboru najlepszego spośród możliwych wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych stanowi szczególnie przypadek ogólniejszego problemu wyboru konkretnych stanowisk czy kierunków filozoficznych. Dyskusje natomiast w tym zakresie pozwalają z jednej strony na lepsze zrozumienie do-

¹⁰ W. Mejbaum, *Wyjaśnianie i wyjaśnienie. Zarys teorii eksplanacji*, Szczecin 1995, 128, 134; Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2007⁴, 67.

¹¹ Propozycje takie zostały przedstawione w artykule: J. Turek *Możliwości filozoficznego wyjaśniania faktów naukowych* (w druku).

strzeżanego powszechnie w filozofii pluralizmu stanowisk właściwie w każdej zasadniczej kwestii filozoficznej. Z drugiej natomiast strony dyskusje te pozwalają na wprowadzenie do tego pluralizmu większej obiektywności i wskazanie zasadnych możliwości preferencji jednych stanowisk w stosunku do drugich. To z kolei wymaga szczegółowego rozważenia wszystkich podstawowych kryteriów takiego wyboru i pokazanie praktycznych sposobów jego dokonywania. W takiej więc kolejności prowadzone będą dalsze rozważania podjęte w niniejszym artykule.

2. PRZYJMOWANE KRYTERIA WYBORU NAJLEPSZEGO WYJAŚNIANIA FILOZOFICZNEGO FAKTÓW NAUKOWYCH

Bezpośredni przegląd literatury dotyczącej problematyki wyboru zarówno teorii naukowych, jak i stanowisk filozoficznych, pokazuje, że nie istnieje, nawet w ramach filozofii nauki, jasno określony i powszechnie przyjmowany zestaw kryteriów wykorzystywanych do oceny poznawczej wartości, wyboru i akceptacji uzyskiwanych osiągnięć naukowych i filozoficznych. Tym bardziej trudno oczekiwać takiego zestawu w odniesieniu do wyboru wyjaśnień w ogólności, a wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych, w szczególności.

Przedstawiane w ramach filozofii nauki zestawy tego rodzaju kryteriów odnoszonych bezpośrednio do wyboru teorii naukowych sporządzane są w dwojaki sposób. Najczęściej są to po prostu zwykłe listy wszystkich najważniejszych i powszechnie przyjmowanych kryteriów, przedstawione obok siebie, bez uwzględnienia ich wzajemnych relacji i odniesień, niejako na tym samym poziomie i w tej samej perspektywie poznawczej. Drugi natomiast sposób prezentacji jest bardziej złożony i wieloaspektowy, gdyż usiłuje przedstawić owe kryteria w pewnym ujęciu hierarchicznym¹². Praktyczne dokonanie jednak takiej hierarchizacji nie jest sprawą prostą zarówno ze względu na niejednoznaczność samych kryteriów oceny, jak i konieczności uprzedniego określenia poznawczych celów nauki oraz tzw. wartości epistemicznych. Oczywiście, istnienie takiej hierarchii

¹² Por. np. Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, Lublin 2008, 115–116.

kryteriów z pewnością ułatwiłoby dokonywanie wyborów w przypadku zarówno teorii naukowych, jak i stanowisk filozoficznych.

Sporządzając zatem taki zestaw kryteriów wyboru w odniesieniu do filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych, należy oczywiście brać pod uwagę wypracowane już w tym względzie w ramach filozofii nauki pewne propozycje. W pierwszym jednak względzie konieczne jest uwzględnienie tego wszystkiego, co ze swej natury decyduje o charakterze i poprawności wyjaśniania jako sobie właściwej procedury poznawczej. Chodzi bowiem o tzw. cechy konstytutywne wyjaśniania, bez których nie byłoby ono sobą. Problem ten jest o tyle istotny, że z jednej strony pojęcie wyjaśniania w ogóle, w tym również wyjaśniania filozoficznego, jest bardzo ogólne i niejednoznaczne, co w sposób bezpośredni odbija się na ścisłości formułowanych w odniesieniu do niego wymogów.

Z drugiej natomiast strony proponowany zestaw kryteriów dla oceny i wyboru najlepszego z możliwych wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych uwzględnić powinien także wszystkie te kryteria, które są wyznaczane nie tyle przez naturę samego wyjaśniania, co głównie przez mniej lub bardziej powszechnie przyjmowane wartości poznawcze, które to wyjaśnianie winno uwzględniać. Wiedza bowiem ludzka, podobnie jak każda inna rzeczywistość, podlega wartościowaniu, jest obciążona wartościami. Istnieją zatem pewne charakterystyczne wartości nazywane wartościami poznawczymi, epistemicznymi, które przenikają cały proces oceniania i wartościowania tej wiedzy, przyjmując postać podstawowych zasad epistemologicznych i metodologicznych wyznaczających w swych praktycznych odniesieniach konkretne reguły czy też kryteria oceny i wyboru poznawczo wartościowej wiedzy¹³.

¹³ Na temat wartości w nauce i w ogóle aksjologii nauki istnieje bardzo obszerna literatura, np.: S. Amsterdamski, *Nauka współczesna a wartości*, Zagadnienia Naukoznawstwa 7(1971), 58–73; E. McMullin, *Wartości w nauce*, Zagadnienia Filozoficzne w Nauce 24(1999), 7–25; A. B. Stępień, *Wartości poznawcze w ujęciu współczesnej filozofii tomistycznej*, Studia Filozoficzne (1983)1–2, 49–84; Z. Hajduk, *Wartościowanie i wartości w nauce*, Studia Philosophiae Christianae 40(2004)2, 13–37; Tenże, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, Lublin 2008; *Wiedza a wartości*, red. A. Motycka, Warszawa 2001, A. Lekka-Kowalik, *Odkrywanie aksjologicznego wymiaru nauki*, Lublin 2008.

Wracając do pierwszej grupy kryteriów wyboru wartościowego poznawczo wyjaśniania, w tym również wyjaśniania filozoficznego faktów naukowych, należy bardzo mocno podkreślić, że procedury eksplanacyjne są jednymi z najważniejszych procesów poznawczych człowieka i jako takie charakteryzują się sobie tylko właściwymi cechami dotyczącymi głównie stawianych wobec nich celów i wysuwanych oczekiwań, ich wewnętrznej struktury w postaci członu wyjaśnianego i wyjaśniającego oraz wzajemnych relacji tych członów.

Właściwie każde wyjaśnianie traktuje się i powszechnie określa jako poszerzenie, pogłębienie i lepsze zrozumienie już posiadanej wiedzy nawet wtedy, gdy jesteśmy przekonani o jej prawdziwości, a proponowany *eksplanans* stanowi jedynie możliwą do przyjęcia hipotezę. Od procedur bowiem eksplanacyjnych oczekuje się lepszego zrozumienia tego, co jest wyjaśniane¹⁴, odsłonięcia i ujawnienia istoty względnie natury wyjaśnianego przedmiotu wraz z jego różnorodnymi odniesieniami i wewnętrznymi powiązaniem z innymi, już znanymi przedmiotami i tym samym ukazaniu jego miejsca i roli w określonym układzie tych przedmiotów¹⁵, a także poszukiwanie nowych informacji o tym, co ma być wyjaśniane¹⁶.

Bez realizacji tych celów i oczekiwań trudno byłoby w ogóle mówić o wyjaśnianiu jako procesie poznawczym i stąd wymóg ten jawi się jako warunek konieczny tego rodzaju procedur. To z kolei nakłada szczególne warunki zarówno na człon wyjaśniany, jak i wyjaśniający. Ten ostatni musi przede wszystkim odznaczać się pewną nowością, szerszą informacją i lepszym zrozumieniem w stosunku do *eksplanandum*, bo tylko wtedy może on spełnić w sposób zadowalający stawiane przed nim funkcje eksplanacyjne. Ta informacyjna asymetria pomiędzy *eksplananssem* i *eksplanandum* domaga się z kolei, by człon wyjaśniający nie zawierał żadnego elementu eks-

¹⁴ Por. np. P. Lipton, *Inference to the Best Explanation*, London 2004², 21.

¹⁵ B. M. Kiedrow, *Przedmiot i więź wzajemna nauk przyrodniczych*, tłum. z ros. H. Kowalewska, Warszawa 1965, 18, 75; E. Nikitin, *Wyjaśnianie jako funkcja nauki*, dz. cyt., 17–21; Z. Hajduk, *Niektóre aspekty wyjaśniania*, Roczniki Filozoficzne 17(1969)3, 94–97.

¹⁶ E. Nikitin, *Wyjaśnianie jako funkcja nauki*, dz. cyt., 24.

planandum jako swojej części, gdyż prowadzioby to do tautologii lub błędnego koła¹⁷.

Ten wyraźnie informacyjny charakter *eksplanansa* nie musi tym samym oznaczać, że musi się on cieszyć pełną prawdziwością i w konsekwencji naszą akceptacją. Może bowiem okazać się, że jego akceptacja następuje dopiero w rezultacie przeprowadzonych procedur eksplanacyjnych. W pierwotnym i podstawowym stadium tych procedur bardzo często ma miejsce dobieranie racji do znanego i akceptowanego następstwa, a więc poszukiwanie hipotezy, która byłaby w stanie wskazać na pewne odniesienia, np. kauzalne, poszerzające informacyjny zakres członu wyjaśnianego. Dopiero po znalezieniu takiej hipotezy podejmowane są standardowe działania zmierzające do potwierdzenia lub odrzucenia członu wyjaśniającego¹⁸.

Inaczej jest natomiast w przypadku *eksplanandum*. Jeżeli procedury wyjaśniające mają mieć jakiś sens i nie być zwykłym hipostazowaniem i gdybaniem, to podstawowy przedmiot, kwestia lub zagadnienie, wokół których procedury te się koncentrują, winny być prawdziwe. Mówi się wtedy, że *eksplanandum* adekwatnie odzwierciedlające opisywane stany rzeczy, niezależnie od wszelkich wyjaśnień, winno być opisem prawdziwym lub przynajmniej dobrze potwierdzonym. Jest to tzw. warunek istotności stwierdzający w sposób nie podlegający wątpliwości faktyczność istnienia obiektu poddawanego wyjaśnianiu i będący równocześnie adekwatnie odzwierciedlany przez człon wyjaśniany¹⁹.

Ogromnie ważnym warunkiem określającym poprawność procedur eksplanacyjnych jest tzw. warunek jednorodności członu wyjaśniającego i wyjaśnianego. W swym najbardziej znanym sformułowaniu warunek ten stwierdza, że *eksplanans* powinien opisywać tę samą co *eksplanandum* dziedzinę przedmiotową, posługując się w tym celu podobnym językiem²⁰. Czymś oczywistym i w pełni

¹⁷ Tamże, 40.

¹⁸ W. Mejbaum, *Procedury eksplanacyjne w nauce i w wiedzy powszechnej*, Studia Filozoficzne (1989)12, 69–72.

¹⁹ E. Nikitin, *Wyjaśnianie jako funkcja nauki*, dz. cyt., 38–39; W. Mejbaum, *Wyjaśnianie i wyjaśnienie. Zarys teorii eksplanacji*, dz. cyt., 15–16.

²⁰ E. Nikitin, *Wyjaśnianie jako funkcja nauki*, dz. cyt., 39.

zrozumiałym wydaje się być tłumaczenie powstawania bytu zmysłowego działaniem innego bytu zmysłowego, a działanie jakiegoś bytu duchowego przez działanie innego tego rodzaju bytu. Dzieje się tak, gdyż pomiędzy tymi bytami dostrzegane jest specyficzne podobieństwo wskazujące na faktyczną ich jednorodność²¹. W bezpośrednich badaniach praktycznych oznacza to, że zarówno człon wyjaśniany, jak i wyjaśniający nie mogą odnosić się do wyraźnie odrębnych aspektów rzeczywistości, czy też posługiwać się wzajemnie nieprzekładalnymi na siebie językami. Wymogi te wynikają przede wszystkim z samej natury wyjaśniania, w ramach którego jeśli ma następować poznanie istotnych stosunków i związków obiektu wyjaśnianego z innymi obiektami, to *eksplanans* powinien opisywać taką dziedzinę przedmiotową, która jest według pewnych praw związana z dziedziną opisywaną przez *eksplanandum*²².

Ponadto, jeżeli między członem wyjaśnianym i wyjaśniającym mają zachodzić relacje logiczne, w tym przynajmniej sensie, że na etapie sprawdzania poprawności danego wyjaśniania, *eksplanandum* winno dedukcyjnie wynikać z *eksplanansa*, a więc zgodnie z jakimś prawem logicznym, to byłoby to niemożliwe, gdyby znaczenia i zakresy terminów, za pomocą których ujmowane są i wyrażane oba te człony procedur eksplanacyjnych nie były przynajmniej bliskie sobie, podobne, a najlepiej tożsame.

Jak widać, warunek jednorodności *eksplanandum* i *eksplanansa* jest bardzo mocnym i wymagającym warunkiem poprawności procedur wyjaśniających. Ma on szczególne odniesienia do procedur filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych. Uniemożliwia bowiem bezpośrednie dokonywanie takich operacji w przypadku uznania epistemologiczno-metodologicznej odrębności wiedzy naukowej i filozoficznej.

Oprócz tych podstawowych i koniecznych warunków wyjaśniania uznawanych za warunki koniecznego procesu poznawczego, przytacza się także cały szereg kryteriów o bardziej poznawczym charakterze, które pozwalają nie tyle na rozstrzygnięcie o wyjaśnianiu jako ta-

²¹ S. Mazierski, *Fizykálne a filozoficzne wyjaśnianie rzeczywistości*, Roczniki Filozoficzne 7(1960)3, 67.

²² E. Nikitin, *Wyjaśnianie jako funkcja nauki*, dz. cyt., 39.

kim, co głównie na ocenę i wybór najlepszego z możliwych wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych.

Ponieważ w ramach metafizologii trudno dostrzec systematyczne opracowania i prezentacje takich kryteriów, więc znaczącą pomocą w ich ustalaniu będą szerzej dyskutowane i w efekcie lepiej dopracowane przez filozofów nauki zestawy tego rodzaju kryteriów bezpośrednio formułowane z myślą o ocenie i wyborze teorii naukowych²³. W ramach tych propozycji bardzo wyraźnie wskazuje się, że większość funkcjonujących w praktyce badawczej kryteriów oceny i wyboru możliwie najlepszej teorii naukowej posiada swoje bezpośrednie lub pośrednie odniesienia, a więc i swoje uzasadnienia w dostrzeganych i w przyjmowanych wartościach, głównie poznawczych, epistemicznych, chociaż w bardzo wielu przypadkach ważną rolę odgrywają również tzw. wartości pozapoznawcze, pozaepistemiczne²⁴.

Wprawdzie w ramach współczesnej filozofii nauki nie istnieje jeden w pełni dopracowany i powszechnie akceptowany zestaw tego rodzaju wartości, to jednak proponowane są różne próby ich grupowania²⁵ oraz określania wzajemnych ich relacji w postaci modelu siatkowego i hierarchicznego²⁶.

²³ Prezentację takich kryterium podają np.: A. M. Weinberg, *Criteria for scientific choice*, *Physics Today* (1964)3, 42–48; A. Motycka, *Relatywistyczna wizja nauki. Wprowadzenie: filozoficzny spór o naukę*, Wrocław 1984, 113–127; Z. Hajduk, *Temporalność nauki. Kontrowersje zagadnienia dynamiki nauki*, Lublin 1995, 77–118; Tenże, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 120–188.

²⁴ Szeroko kwestię zarówno wartości poznawczych, jak i pozapoznawczych omawiają np.: A. B. Stępień, *Wartości poznawcze w ujęciu współczesnej filozofii tomistycznej*, *Studia Filozoficzne* (1983)1–2, 49–84; A. Motycka, *Relatywistyczna wizja nauki*, dz. cyt., 118–121; Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 301–330.

²⁵ Z Hajduk wyróżnia we współczesnej filozofii nauki cztery najważniejsze rodzaje podejmowanych prób grupowania wartości. Pierwszy – zasadza się na opozycji między zaletami teoretycznymi i eksperymentalnym, drugi – grupuje wartości wokół wyróżnianych w teoriach fizykalnych aspektów: formalnego, semantycznego, epistemologicznego, metodologicznego i filozoficznego, trzeci – kwalifikuje wartości ze względu na sposoby porównywania i oceny konstruktywów teoretycznych i czwarty – szereguje wartości z wyraźnym wskazaniem waloru dominującego. Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 120–188.

²⁶ Tamże, 115–120.

Wśród najczęściej wyliczanych w tym względzie wartości główne miejsce zajmuje prawda uważana przez wielu za naczelną wartość poznawczą. Jest ona jednak równocześnie wartością najtrudniej osiągalną. Dzisiaj epistemologowie lepiej zdają sobie sprawę niż kiedykolwiek, jakie trudności musi człowiek pokonać, aby spełnić niezbędne warunki osiągnięcia prawdy. Okazuje się bowiem, że już samo poprawne sformułowanie tych warunków jest niezmiernie trudne²⁷. Ponadto klasyczne pojęcie prawdy jako niestopniowalnej właściwości zdania nie daje się rozstrzygająco odnieść do większości teoretycznej wiedzy, której przedmiot jest przeważnie domniemany lub przynajmniej częściowo skonstruowany. Ze wszystkich tych względów, mimo że sama prawda nie przestaje być kwalifikacją bardzo pożądaną, w jej miejsce, niejako zastępczo, formułuje się wiele innych, mniej lub bardziej bezpośrednio z nią związanych wartości poznawczych, aspektowo relatywizowanych do potrzeb lub zamierzeń konkretnego wyboru²⁸.

Mówi się w związku z tym o tzw. naczelnych wartościach poznawczych charakteryzujących się tym, że są zamierzone i realizowane wprost, oraz o wartościach wtórnych pojawiających się w następstwie realizacji celów służących do osiągnięcia celów naczelnych²⁹. Ogólnie, w ramach wartości poznawczych wyróżnia się grupę wartości empirycznych, takich jak: testowalność teorii, jej empiryczny sukces czy też jej empiryczna zawartość³⁰ oraz bogaty zbiór wartości teoretycznych, zarówno formalnych, jak i treściowych obejmujących między innymi racjonalność, obiektywność, pewność, moc eksplanacyjną i prognostyczną, wewnętrzną spójność i niesprzeczność,

²⁷ M. Hempoliński, *Prawda naczelną wartością poznawczą*, Studia Filozoficzne (1983)1, 12.

²⁸ S. Kamiński, *O kryteriach wartościowania wiedzy teoretycznej*, Roczniki Filozoficzne 30(1982)2, 128.

²⁹ Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 115.

³⁰ A. Motycka, *Relatywistyczna wizja nauki*, dz. cyt., 113–118; Z. Hajduk, *Temporalność nauki*, dz. cyt., 108–109.

zewnątrzną konsystentność, poparcie w rozumieniu Whewella (*consilience*), unifikującą moc, prostotę i piękno³¹.

Wartości natomiast pozapoznawcze, nazywane też niekognitywnymi, odbiegają w swej istocie od wszystkiego tego, co bezpośrednio dotyczy problematyki poznawczej człowieka, chociaż nie musi to pozbawiać ich jakiegoś wpływu na procedury poznawcze. Do naczelnych w tym względzie wartości należą głównie wartości społeczne, a przede wszystkim dobra organizacja życia społecznego i istnienie społeczności uczonych, która jako swoisty zespół autorytetów decyduje o wyborze takich a nie innych wartości poznawczych. Ważnymi także tego rodzaju wartościami, zaznaczającymi również pewien swój wpływ na wybór wartości poznawczych są wartości: biologiczne (życie, zdrowie), osobowościowe (wrodzone zdolności, stany wolicjonalne i emocjonalne, zainteresowania, wykształcenie), moralne (dobro i różne jego odmiany), kulturowe (wytwory artystyczne, poziom edukacji), estetyczne (piękno i jego odmiany), ekonomiczne (niezbędny standard życiowy, względny dobrobyt), polityczne, ideologiczne i inne³².

Wszystkie te wartości zarówno poznawcze, jak i pozapoznawcze odniesione do bezpośrednich procedur oceny i wyboru bądź poszczególnych czynności poznawczych, bądź też różnych teoretycznych struktur wiedzy, pełnią funkcję mniej lub bardziej istotnych kryteriów dokonywania tej oceny i wyboru. Stanowią również one, jak było to już wspomniane, ważny punkt odniesienia przy formułowaniu przydatnego do oceny i wyboru filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych zbioru kryteriów.

Wydaje się, że zbiór ten nie powinien zbyt odiegać od przedstawionego wcześniej zestawu wartości poznawczych, gdyż procedury eksplanacyjne stanowią jeden z najważniejszych przejawów podejmowanych przez człowieka zabiegów poznawczych. Ze względu

³¹ Por. np.: Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 159–169.

³² Patrz np.: M. Hempoliński, *Prawda naczelną wartością poznawczą*, dz. cyt., 12–15; Tenże, *Filozofia współczesna. Wprowadzenie do zagadnień i kierunków*, Warszawa 1980, 524–532; A. Motycka, *Relatywistyczna wizja nauki*, dz. cyt., 120–121; Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 301–302.

jednak na filozoficzny charakter tych procedur znikomą rolę wydają się w nich odgrywać wartości empiryczne. Natomiast osobliwość i wyjątkowość wyjaśniania jako czynności poznawczej zdaje się w szczególności sposób preferować takie wartości, jak: poprawność, pewność, racjonalność i obiektywność.

Przez poprawność wyjaśniania, w tym również filozoficznego faktów naukowych, rozumiane jest najczęściej pełne spełnienie przez procedury eksplanacyjne wszystkich podstawowych warunków bycia w ogóle wyjaśnianiem. Chodzi więc tutaj, jak było już wspomnianie, o to, by zabiegi wyjaśniające rzeczywiście ukazywały różnorodne powiązania, nowe ujęcia i rozjaśnienia *eksplanandum* przez czynnik wyjaśniający³³, by oba te człony odznaczały się jednorodnością epistemologiczną i wreszcie, by człon wyjaśniający nie zawierał żadnego elementu członu wyjaśnianego. W pragmatyczno-kontekstowej koncepcji wyjaśniania wymóg poprawności określany jest jako pytanie, na ile poprawna powinna być zawarta w kontekście klasyfikacyjnym **E**, a podana przez osoby **A**, odpowiedź na pytanie **Q** oraz na inne pytania, które wysuwają osoby w sytuacji **S** nie rozumiejące formułowanego w mowie zależnej **q** pytania **Q**³⁴.

Przyjmując natomiast, że pewność jest określonym stanem podmiotu, polegającym na pełnej i absolutnej akceptacji uzyskanych wyników poznania jako poznawczo wartościowych³⁵, pewność wyjaśniania filozoficznych faktów naukowych należy rozumieć jako taki stan świadomości, w którym umysł uznaje dokonanie wyboru bez obawy błędu i bez niebezpieczeństwa fałszu³⁶.

W najbardziej ogólnym rozumieniu pojęcie racjonalności ma odniesienie bądź do rezultatów poznawczych, sposobu ich opracowania wyrażenia i zakodowania, bądź też odnosi się do podmiotu poznania, a także jego władz i czynności poznawczych³⁷. W odniesieniu

³³ W. J. Wainwright, *Philosophy of Religion*, Belmont, California 1988, 172–173.

³⁴ Z. Hajduk, *Filozofia przyrody. Filozofia przyrodoznawstwa. Metakosmologia*, Lublin 2004, 163–165.

³⁵ M. Hempoliński, *Prawda naczelną wartością poznawczą*, dz. cyt., 14.

³⁶ Por. B. Paź, *Pewność*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozoficzna*, t. 8, Lublin 2008, 133.

³⁷ M. Hempoliński, *Prawda naczelną wartością poznawczą*, dz. cyt., 13.

do wyjaśniania, w tym również wyjaśniania filozoficznego faktów naukowych, oznacza to głównie poszukiwanie i udzielanie takich odpowiedzi na pytanie **Q**, które w danej sytuacji wyjaśniającej **S** okażą się maksymalną realizacją celów eksplanacyjnych³⁸.

Mówiąc natomiast o obiektywności, zarówno procesów, jak i osiągniętych rezultatów poznawczych, uważanej przez wielu za podstawową, obok prawdy, wartość poznawczą³⁹, mamy na względzie swoją niezależność tych procesów i osiągnięć od podmiotu poznającego. Chodzi tu o niezależność w sensie podatności na krytykę, na kontrolę, na rewizję i na intersubiektywne zabiegi uzasadniające. Podatność ta bowiem nie może być indywidualnie ograniczona⁴⁰. W odniesieniu do wyjaśniania oznaczać to będzie podatność na korektę i rewizję zarówno podejmowanych czynności eksplanacyjnych, jak i osiągniętych wyników gwarantujących tym samym możliwie maksymalne ograniczenie czynności subiektywnych i pozapoznawczych.

Oprócz tych, uważanych za najogólniejsze, pierwotne i podstawowe, wartości poznawczych, wskazuje się w odniesieniu do procedur eksplanacyjnych i uzyskanych za ich pośrednictwem wyników na cały szereg wartości bardziej szczegółowych, wtórnych, charakteryzujących te procedury pod względem bardziej konkretnych własności. Mówi się w związku z tym o wszechstronności wyjaśniania polegającej na odnoszeniu tych samych procedur eksplanacyjnych do bardzo różnorodnych, uprzednio ze sobą niepowiązanych faktów naukowych⁴¹, o jego płodności i owocności ujawniającej się w możliwości sugerowania i ujawniania nowych zagadnień oczekujących na wyjaśnienie⁴², a także o jego wewnętrznej spójności i konsekwencji oraz o jego sile przekonywania i wielkości prawdopodobieństwa⁴³. Nie bez

³⁸ Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 115.

³⁹ M. Hempoliński, *Prawda naczelną wartością poznawczą*, dz. cyt., 13.

⁴⁰ Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 133–134.

⁴¹ A. Peacocke, *Drogi od nauki do Boga*, tłum. z ang. J. Gilewicz, Poznań 2001, 51.

⁴² W. J. Wainwright, *Philosophy of Religion*, dz. cyt., 172; A. Peacocke, *Drogi od nauki do Boga*, dz. cyt., 51.

⁴³ A. Peacocke, *Drogi od nauki do Boga*, dz. cyt., 52.

znaczenia są tu również takie wartości poznawcze, jak: relewantność wyjaśniania, jego dogłębność, zupełność, precyzyjność, funkcja unifikująca, prostota oraz elegancja⁴⁴.

Oczywiście nie można również pomijać różnego rodzaju wspomnianych już wcześniej wartości pozapoznawczych, które w procesie oceny i wyboru wyjaśniania również zaznaczają swoją rolę. Dzieje się tak bądź dlatego, że istnieją trudności wyeksponowania i zaznaczenia roli wartości poznawczych w procedurach oceny i wyboru najlepszego wyjaśniania, bądź też dlatego, że przyjmowane stanowiska filozoficzne preferują wartości pozapoznawcze przed poznawczymi⁴⁵.

Mając zatem na względzie wszystkie powyższe uwagi dotyczące w miarę całościowych, adekwatnych i zasadnych zestawów kryteriów wyboru poznawczo wartościowych wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych, można z kolei podjąć dyskusję nad faktycznym funkcjonowaniem tych kryteriów w procedurach wyboru, czyli nad takim przebiegiem tych procedur, aby w stopniu możliwie najwyższym realizowane były te kryteria. Dopiero tego rodzaju analizy pozwolą na lepszy i głębszy opis całego procesu wyboru i w konsekwencji na odsłonięciu całej jego złożoności. Istotnie, sama prezentacja różnego rodzaju kryteriów wyboru najlepszego z możliwych wyjaśnień nie zastąpi szczegółowych analiz i opisu faktycznych czynności wyboru. To, co jest najbardziej interesujące w całym tym problemie wyboru najlepszego wyjaśniania, to odpowiedź na pytanie, czy wybór taki jest w ogóle możliwy i jeśli tak, to w jaki sposób należałoby go dokonywać, ażeby był on w miarę skuteczny, obiektywny i zasadny. Rozważaniom nad możliwościami udzielenia odpowiedzi na te pytania, przynajmniej w bardzo ogólnym zarysie, zostanie poświęcony kolejny punkt niniejszego artykułu.

3. PROCES DOKONYWANIA WYBORU

Jak było już wspomniane, procedury eksplanacyjne należą do najważniejszych czynności poznawczych człowieka i jako takie winny zapewniać osiągnięcie możliwie najbardziej wartościowej poznawczo

⁴⁴ Z. Hajduk, *Filozofia przyrody. Filozofia przyrodoznawstwa. Metakosmologia*, dz. cyt., 164–168.

⁴⁵ Z. Hajduk, *Nauka a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 354.

wiedzy. Przytoczone wcześniej kryteria oceny i wyboru najlepszych wyjaśnień filozoficznych w ogólności, a faktów naukowych w szczególności, mają właśnie służyć temu celowi. Mają bowiem wskazywać na takie wyjaśnienia filozoficzne faktów naukowych, które spośród wielu możliwych są w stanie ten cel w najlepszy sposób realizować. To z kolei nakłada na sam proces wyboru najlepszego wyjaśniania, będący również procedurą poznawczą, pewne dodatkowe wymagania zapewniające rzeczywiście uzyskanie najlepszego wyjaśniania. Chodzi zatem o w miarę całościowe i adekwatne przeanalizowanie procesu wyboru wyjaśniania filozoficznego faktów naukowych pod kątem tego kiedy, w jaki sposób i w jakim stopniu proces ten jest w stanie zapewnić oczekiwane efekty tego wyboru.

Takie właśnie zadanie stawiane jest przed obecnym punktem niniejszego artykułu, którego niejako wstępnym zagadnieniem, a więc warunkującym wszelkie inne podejmowane w tym względzie czynności poznawcze, jest konieczność rozstrzygnięcia o tym, czy w danym konkretnym przypadku wyjaśniania mamy w ogóle do czynienia z procedurami eksplanacyjnymi. Innymi słowy, pytamy o to, czy poddawane ocenie i wyborowi filozoficzne wyjaśniania faktów naukowych spełniają wspomniane wcześniej epistemologiczno–metodologiczne warunki poprawnego wyjaśniania. Gdyby bowiem procedury te nie przyczyniały się w jakiś sposób do rozjaśniania *eksplanandum*, gdyby człon wyjaśniany zwiераł już jakieś elementy członu wyjaśnianego lub nie został spełniony warunek jednorodności obu tych członów, to w istocie nie mielibyśmy do czynienia z faktycznym wyjaśnianiem i w konsekwencji wszelkie dalsze dyskusje w tym zakresie jawiłyby się jako bezzasadne. Jak można byłoby dyskutować nad wyborem czegoś, co nie spełnia podstawowych warunków bycia w ogóle wyjaśnianiem?

Znaczącym również ograniczeniem dyskusji nad wyborem najlepszego spośród możliwych wyjaśnień jest wskazanie na jego jedyność i wyłączność. Oznacza to, że w sytuacji S proponowany *eksplanans* staje się jedyną i konieczną racją dla *eksplanandum*, a więc nie tylko człon wyjaśniany jest dedukcyjnie wyprowadzany z *eksplanansa*, ale i ten ostatni jest wnioskiem dedukcyjnym z pierwszego. W sytuacji takiej nie istnieje właściwie możliwość wyboru najlepszego wyjaśniania spośród wielu, gdyż to wyjaśnienie, które jest proponowane, jest jedynym, koniecznym i najlepszym i nie ma innego. Jest to zatem dość komfortowa sytuacja, gdyż nie ma potrzeby

dokonywania wyboru jednego spośród wielu wyjaśnień, co nie musi jednak oznaczać, że proponowane wyjaśnianie jest wyjaśnianiem ostatecznym i w zadowalający sposób spełniającym wszystkie wysuwane wobec niego oczekiwania poznawcze.

W rzeczywistości jednak praktyce badawczej sytuacji takie pojawiają się bardzo rzadko. Zdecydowana bowiem większość dokonywanych wyjaśnień charakteryzuje się widoczną niejednoznacznością i brakiem konieczności, pozwalającym w efekcie na dużą ich różnorodność domagającą się w konsekwencji możliwie najlepszego spośród możliwych wyborów. To z kolei wysuwa oczekiwania, aby wybór taki, mimo że nie jest konieczny i jednoznaczny, był przede wszystkim wyborem spełniającym kryteria wyznaczone i określone powszechnie przyjmowanymi wartościami zarówno poznawczymi, jak i pozapoznawczymi. Jak było już wspomniane, to właśnie te wartości odniesione do konkretnych sytuacji wyboru stają się najczęściej podstawowymi kryteriami dokonywanych wyborów najlepszego spośród możliwych wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych.

Sam proces takiego wyboru jest oczywiście bardzo złożony i wielopłaszczyznowy i przebiega w dwóch podstawowych etapach. Najpierw konieczne jest dokonanie możliwie adekwatnej i w pełni obiektywnej oceny poszczególnych wyjaśnień filozoficznych danego faktu naukowego, by następnie, porównując ze sobą te oceny, wybrać spośród nich to wyjaśnienie, które jest najlepsze, a więc w najwyższym stopniu spełnia przyjęte w tym względzie kryteria. Główną zatem podstawą dla dokonania wyboru najlepszego wyjaśnienia są dokonane oceny tych wyjaśnień i wzajemne ich porównanie.

Jak widać, podstawową procedurą w złożonym procesie wyboru filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych są oceny istniejących wyjaśnień. Ze swej natury ocena to odniesienie pewnej ustalonej skali dla przyjętych kryteriów do ocenianego obiektu, w tym również rozważanych w niniejszym artykule filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych. Ustalanie natomiast takiej skali nazywanej także procesem standaryzacji polega na odniesieniu takich predykatów, jak: „dobry”, „zły”, „lepszy”, „najlepszy” do przyjmowanych kryteriów i określania w ten sposób stopnia, waloru i zakresu realizacji tego kryterium przez oceniany obiekt, np. procedury eksplanacyjne⁴⁶.

⁴⁶ Tamże, 116.

Podstawowym problemem w procedurach standaryzacji jest sposób przypisywania zarówno poszczególnym kryteriom, jak i całemu ich zbiorowi owych predykatów „zły”, „dobry”, „lepszy” i „najlepszy”. Ponieważ nie dysponujemy apriorycznymi, a więc uniwersalnymi, czyli stosowanymi do wszystkich możliwych przypadków, standardami oceny i wyboru, w tym również wyjaśniania, wyznaczającymi absolutną skalę dla dokonywania takich ocen, więc przyjmowana w praktyce badawczej standaryzacja winna uwzględniać zarówno konkretną sytuację, w jakiej dokonywane są oceny i wybory, jak i same obiekty teoretyczne poddawane tym zabiegom. Oznacza to, że już sam proces standaryzacji ocen, a w konsekwencji również procedury ocen i wyboru, są zależne od naszej wiedzy o świecie i mogą się zmieniać wraz ze zmianą tej wiedzy. Pozwala to również na tzw. relatywizację dokonywanych ocen, czyli na bezpośrednie porównanie ze sobą istniejących wyjaśnień pod względem przyjętych standardów i orzekaniu, które z nich najlepiej realizuje przyjęte kryteria. Najczęściej przytaczanymi w tym kontekście standardami oceny wyjaśniania są: moc wyjaśniająca, klarowność i zupełność⁴⁷.

Dysponując zatem tak sformułowanymi standardami odniesionymi do przyjętych kryteriów, można dopiero w oparciu o nie dokonywać ewaluacji istniejących wyjaśnień, dokonywać wzajemnych porównań tych wyjaśnień i w efekcie dokonywać wyboru najlepszego z nich. Procedury takie mogą być podejmowane ze względu na poszczególne kryteria oceny lub ze względu na łączne ich ujęcie. W przypadku pojedynczego kryterium procedury takie jawią się jako znacznie prostsze, ale za to ocena takiego wyjaśnienia jest jednostronna, zawężona i niepełna, dając w konsekwencji zniekształcony jego obraz.

Zdecydowanie trudniejsze do przeprowadzenia są oceny odwołujące się równocześnie wszystkich przyjętych kryteriów, gdyż są one bardzo różne i często w ogóle nieporównywalne ze sobą. Niemniej takie podejście jest powszechniejsze w praktyce badawczej i bardziej wszechstronnie jest w stanie ująć ocenianą sytuację eksplanacyjną⁴⁸. Mówi się więc o nim, że jest lepsze, doskonalsze, gdyż

⁴⁷ Z. Hajduk, *Filozofia przyrody. Filozofia przyrodoznawstwa. Metakosmologia*, dz. cyt., 165.

⁴⁸ Por. np. T. Tyszka, *Czy ewolucja pojęcia racjonalności wyboru?*, *Studia Filozoficzne* (1985)8–9, 89.

spełnia większą liczbę kryteriów i każde z nich w większym stopniu. Idealne natomiast wyjaśnianie w danej sytuacji **S** byłoby wtedy, gdy każde z przyjętych kryteriów oceny byłoby w **S** spełniane w najpełniejszym zakresie⁴⁹.

Bezpośrednie jednak analizy konkretnych sytuacji eksplanacyjnych i stosowanych w ich przypadkach procedur oceniających pokazują, że z wielu względów dokonanie w miarę całościowej i wszechstronnej oceny danej sytuacji eksplanacyjnej i wybranie najlepszego z możliwych wyjaśnień jest w praktyce niemożliwe do konsekwentnego przeprowadzenia, co w efekcie powoduje, że wybór taki nie jest w pełni obiektywny i zasadny.

Przede wszystkim, jak było to już zaznaczone, proponowane zestawy kryteriów wyboru, zarówno tych epistemicznych, jak i pozapoznawczych, nie stanowią hierarchicznie uporządkowanej całości, w której dobrze byłyby określone wzajemne relacje i odniesienia poszczególnych kryteriów. Bardzo często bowiem zdarza się, że w sytuacjach konkurencji dwu lub więcej wyjaśnień brane są pod uwagę różne, krzyżujące się ze sobą zbiory kryteriów wyboru prowadzące do bezpośrednich lub pośrednich konfliktów wartości. Jedno wyjaśnienie okazuje się np. prostsze, a inne bardziej dokładne⁵⁰. Należałoby wtedy szukać jakiegoś wspólnego mianownika dla porównania ze sobą wszystkich tych kryteriów zarówno w sensie obiektywnym, ponadczasowym, jak i w odniesieniu do konkretnej sytuacji badawczej, w której dokonywany jest wybór tego właśnie, a nie innego wyjaśniania. Z wielu jednak względów równoczesne uwzględnienie i to we właściwych proporcjach ich wpływu na ocenę i wybór najlepszego wyjaśniania wszystkich istniejących kryteriów jest praktycznie rzeczą niemożliwą. Gdyby nawet udało się w jakiś sposób uzgodnić wszystkie brane pod uwagę kryteria wyboru, to jednak nie oznaczałoby to, że układ taki musi jednoznacznie determinować określony wybór i zapewniać jego zasadność⁵¹.

⁴⁹ Z. Hajduk, *Filozofia przyrody. Filozofia przyrodoznawstwa. Metakosmologia*, dz. cyt., 166–167.

⁵⁰ A. Motycka, *Relatywistyczna wizja nauki*, dz. cyt., 126; Z. Hajduk, *Nauki a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 309.

⁵¹ Z. Hajduk, *Nauki a wartości. Aksjologia nauki. Aksjologia epistemiczna*, dz. cyt., 311.

Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że prawie wszystkie przytaczane kryteria posiadają charakter jakościowy. Oznacza to, że nie można ich ująć, scharakteryzować, a zwłaszcza określić stopnia ich realizacji przez dane wyjaśnianie w języku matematycznym. W konsekwencji wszelkie ustalenia, porównania, oceny i wybory w tych kwestiach obarczone są dużym stopniem nieścisłości i wieloznaczności, co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na zasadność i obiektywność dokonywanych wyborów.

Sytuację tę pogarsza jeszcze fakt, że praktyczne przeprowadzanie oceny i wyboru danego wyjaśniania filozoficznego faktów naukowych łączy się z dużą relatywizacją stosowanych kryteriów, czyli uzależniania ich rozumienia i stosowania od konkretnych sytuacji poznawczych, w jakiej to wyjaśnianie jest dokonywane. Okazuje się bowiem, że sytuacje te ze swej istoty eksponują większą rolę, znaczenie, czy też walor, a także sposób i zakres wpływu jednych kryteriów niż innych. Zatem zmiana danej sytuacji eksplanacyjnej pociągać będzie za sobą zmianę stopnia wpływu tych kryteriów na dokonywane procedury oceny i wyboru najlepszego z możliwych wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych.

Najbardziej jest to widoczne w przypadku takich sytuacji eksplanacyjnych, w których z różnych względów do głosu dochodzą kryteria pozapoznawcze. Ze swej natury są one jeszcze bardziej, niż kryteria poznawcze, wieloznaczne i trudne do jednoznacznego określenia, a ich związki z procedurami wyjaśniania są bardzo odległe i mało precyzyjne, by mogły być w sposób adekwatny i w miarę jednoznaczny ujęte i oceniane.

Wszystkie te czynniki, jak widać, ogromnie komplikują cały proces oceny i wyboru dokonywanych wyjaśnień, powodując, że oceny te nie są ścisłe i jednoznaczne, głównie dlatego, że takie porównywanie wymaga równoczesnego uwzględnienia dokonanych ocen wszystkich konkurujących ze sobą wyjaśnień względem wszystkich przyjętych kryteriów. To zaś praktycznie wydaje się bardzo trudne do zrealizowania, gdyż nie widać możliwości znalezienia jednolitej płaszczyzny dla zasadnego porównania ze sobą wszystkich dokonanych ocen istniejących wyjaśnień.

Biorąc zatem pod uwagę całą złożoność sytuacji wyboru wyjaśnień w ogólności, a filozoficznych wyjaśnień faktów naukowych w szczególności, słusznym wydaje się porównanie jej do godnego

zaufania subiektywnego „ważenia” stopnia spełnialności przez oceniane wyjaśnianie pozostających w ścisłych związkach z przyjętymi kryteriami standardów najlepszego wyjaśniania. Tego „ważenia” musi każda osoba dokonywać dla siebie na kanwie swoich osobistych doświadczeń i to jak tylko najlepiej może to zrobić. Oczywiście nie zwalnia to jej z ustawicznego dążenia do możliwie największej obiektywizacji tego „ważenia”, co jednak, jak dosyć jasno zdają się wskazywać przeprowadzane analizy, nie jest rzeczą prostą i łatwą do zrealizowania. Bezpośrednią jednak konsekwencją takiego stanu rzeczy jest powszechnie dostrzegany, zwłaszcza w filozofii, pluralizm myślowy warunkowany między innymi ową niedookreślonością wyboru najlepszego z możliwych wyjaśnień filozoficznych faktów naukowych.

THE PROBLEM OF THE CHOICE OF THE BEST PHILOSOPHICAL EXPLANATION OF SCIENTIFIC FACTS

Summary

The article undertakes the discussion concerning the choice of the best among possible philosophical explanations for scientific facts. That discussion regards criteria applied in that choice as well as possibilities of making objective and legitimate choice. These criteria are usually found in methodological conditions of proper explanations and other epistemic and extra-epistemic criteria of such choice. Because of the qualitative character of these criteria and their great variety and relativity to concrete research situation, the choice of the best of possible philosophical explanations of scientific facts is not unambiguously determined, and as a consequence, it is subjected to the influence of extra-epistemic, subjective factors.